№ 173. Kraków 31 Lipca — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Dla wygody Szanownych Abonentów, zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem *Czasu* spóźnili, ogłasza się **dwumiesięczna** przedpłata, to jest na miesiąc **Sierpień** i **Wrzesień** b. r. kwartału III. w kwocie **zlr. 3 kr. 20** m. k. ***Administracya Dziennika Czas.***

Kraków 30 lipca.

Rozdział IIIci i ostatni patentu z dnia 5 lipca r. b., zawiera przepisy, dotyczące wykonania dzieła wykupna lub regulacyi służebności.—Treść tych przepisów równie jest ważną co i poprzednich, i dlatego rozpatrzymy się w nich poszczególnie, żeby ile można postawić każdego obywatela w możności, zastósowania się do nich, zgodnie z jego prawami i interesem.

Paragraf 33ci przepisuje, że do wprowadzenia w wykonanie przepisów patentu z d. 5 lipca r. b., ustanowioną będzie w każdym politycznoadministracyjnym okresie kraju, (*Verwaltungsgebiete, kraju koronnym, prowincyi*) osobna krajowa komissya (Landes-Komission) pod przewodnictwem zwierzchnika, mianowanego przez N. Pana na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych; do której składu powołanemi będą znawcy, zgrona uprawnionych i zobowiązanych. Komissya ta zależeć będzie bezpośrednio od ministeryum spraw wewnętrznych, i wyręczać się może w swém działaniu, o ile się to potrzebnym być pokaże, miejscowemi komissyami, które znów od niéj zawisłemi być mają.

Paragraf 34ty stanowi, że taka krajowa komissya, przybrawszy do grona swego, członków sądów krajowych, decydować będzie we wszystkich sporach, zaszłych co do rozstrzygnięcia punktów w §fie 7 sub 1, 2, 3, 4, 5 i 6 wymienionych, a to zwyłączeniem drogi sądowej.

Do założenia rekursu, od takich decyzyj, ustanowionym jest termin prekluzyjny, 6ciu tygodni.— Rekursa te zanoszone być powinny, do ministeryum spraw wewnętrznych, które takowe, przybrawszy w tym celu sędziów najwyższego sądu, ostatecznie rozstrzygać będzie.

Z czego wynika, że każda krajowa komissya, pomnożona sędziami cywilnemi, rozstrzygać będzie z wyłączeniem drogi sądowéj. — 1) Co do natury i rozciągłości prawa do służebności, w pertraktacyi będącéj. — 2) Co do tytułu prawnego tejże służebności. — 3) Co do miejscowości gruntu, do którego się służebność odnosi. — 4) Co do osobistości stron, w sporze interesowanych. — 5) Co do faktów mogących posłużyć do oznaczenia rodzaju, pory trwania i miary użytkowania służebności w pertraktacyą wziętéj. — 6) Co do wzajemnych obowiązków, jakie uprawniony, w zamian za służebność, na rzecz zobowiązanego pełnić jest winien.

Paragraf 35ty przepisuje, że co do wszystkich innych punktów, decydować będzie taż sama komissya, (*bez powołania do swego grona sędziów cywilnych*), a od decyzyj takich, mogą być zakładane rekursa do ministeryum spraw wewnętrznych, w terminie prekluzyjnym 6ciu tygodni; które to rekursa, ministeryum wspomnione, (*bez przybierania w tym celu sędziów najwyższego sądu*) ostatecznie rozstrzygać ma.

Z czego wynika, że co do wszystkich innych punktów oprócz w §fie 34tym wymienionych, — rozstrzygać będzie w 1éj Instancyi, krajowa komissya, a w ostatniéj, ministeryum spraw wewnętrznych, jedna i drugie, bez powoływania do grona swego sędziów cywilnych.

Paragraf 36ty przepisuje, że powinnością jest komissyj *miejscowych, (mianowanych na zasadzie §fu 33go i od krajowéj komissyi zawisłych)*, sporządzać wszystkie wykazy, i dopełniać wszelkie czynności, które się okażą być potrzebnemi do przygotowania pertraktacyi pod decyzyą krajowéj komissyi. — W tem celu wolno im wydawać potrzebne rozporządzenia. Obowiązane są nadto, (komissye miejscowe) przyjmować zawarte pomiędzy stronami dobrowolne umowy, a po ukończeniu pertraktacyi, przedstawiać odpowiednie wnioski, pod decyzyą komissyi krajowéj.

Paragraf 37 stanowi, że decyzye komissyi krajowéj, muszą zawierać dokładne oznaczenie czasu, od którego zarządzone przez nią regulacya lub wykupno jakiéj służebności, poczynać się ma.

Paragraf ten sam przepisuje daléj, że w razach nagłéj potrzeby, komissya krajowa, może prowizorycznie i w sposób odpowiedni okolicznościom, urządać prawa wykonywania służebności jakowéj, a to dopóty, dopóki ich stanowcza regulacya lub wykupno nie będzie dopełnioném.— Założone od takich prowizorycznych decyzyj rekursa, nie zawieszają wykonania nakazanego niemi prowizoryum.

Paragraf 38 przepisuje, że ostateczne decyzye, (albo komissyi krajowéj, albo ministeryum), tudzież przyjęte przez komissyą dobrowolne umowy stron, w przedmiotach patentem z d. 5 lipca objętych, mają moc prawną i obowiązującą wyroków lub ugod sądowych, i na żądanie strony interesowanéj, przez sądy cywilne wykonane być powinny.

Paragraf 39ty stanowi, że wszelkie opisy, graniczniki itp. akta sporządzone w przypadku, jeżeli wykupno jakiéj służebności, nastąpi na drodze odstąpienia lub podziału jakiego kawałka gruntu, tudzież wszelkie odpowiednie wpisy do, i odpisy z ksiąg ziemskich właściwych, mają być dopełniane z *urzędu*, i bez względu na wnioski wierzycieli hypotecznych, którzy przeciw aktom regulacyi lub wykupna służebności, oponować nie mają prawa.

Paragraf 40ty nakazuje, że w wszelkich sporach, do rozstrzygnięcia których, potrzebne są specyalne wiadomości, komissye właściwe, powinny zasiągać opinii przysięgłych znawców.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ŚWIATOWOSC
w stosunku do obyczajów uważana.

(Ciąg dalszy).

Wielkie jest przeznaczenie miłości, do niéj przywiązane są wszystkie wielkie koleje ludzkości. Ona wyprowadza pojedynczego człowieka z ciasnych granic indywidualnego bytu, dopełnia go przez kobietę, a w małżeństwie dając początek familii, wskrzesza pierwszy organizm duchowy, który raz obudzony coraz więcéj się rozrastając wywodzi do życia kolosalne rozwinięcie duchowe, którego wspaniałe dzieje rodu ludzkiego są owocem. Dla téj świętéj missyi i w nieskończenie wielkie skutki brzemiennéj, miłość niemoże być zostawiona li tylko zmysłowości. Jako źródło życia fizycznego ma jeszcze świętsze powołanie stać się źródłem nierównie wyższego życia duchowego. Z tego względu miłość winna być podniesiona do godności religii, do godności stosunku moralnego, gdyż ona sięga swemi skutkami aż w ostateczne przeznaczenie rodu ludzkiego. Światowość zaś szydzi z tego wszystkiego. Dla niéj miłość niema większego znaczenia, jak tylko być podnietą zmysłowości. Szuka tylko w niéj uciechy ciała, a niechce znać świętych obowiązków do niéj przywiązanych. Dla tego też nic w niéj nieupatruje wiecznego, stałego. Jest to dla niéj powierzchowna zabawka, którą się póty zajmuje, póki ją to bawi, gotowa jak dzieci cacko, w każdéj chwili ją zamienić, gdy jéj spowszednieje, albo gdy coś innego silniéj jéj imaginacyę uderzy. Uczucia przeznaczone stale ogrzewać serce ludzkie i ciepłém swojém najświętsze sprawy pielęgnować, stają się prostą igraszką niesfornéj żądzy coraz inną nowością się tylko zaostrzającéj. Dla światowości niema uroku małżeństwo, serce jéj na skrzydłach zmysłowego złudzenia przenosi się lekkomyślnie z jednego przedmiotu na drugi, i coraz skłonniejsze się robi do szukania chwilowéj rozkoszy w wyuzdanéj grze namiętności samopas puszczonéj. Mężczyzna łatwo oddaje się wyraźnéj rozpuście; — kobieta łudzi się kadzidłem niestałych wielbicieli, i na czczéj igraszce trawi najlepsze swe lata. Małżeństwo, ta najzaszczytniejsza instytucya rodu ludzkiego, staje się coraz trudniejszém, ponieważ zwodnicza światowość za obrębem onego obiecuje zaspokoić przyrodzone pragnienie serca w przemigających związkach, bez uciążliwych obowiązków ustalonego stanu familijnego. Tak światowość gdy z jednéj strony rozsprzęga wszystkie więzy moralne, utrudnia małżeństwo przez coraz większe ułatwienie przystępu do rozwolnionego życia. Ale utrudnia ona go dodatkowo i jeszcze bardziej na drodze materyalnéj, stwarzając kosztowne potrzeby i czyniąc z nich sprawę honoru. Im więcéj miłość wierna i stała jest wypędzana, niby jako rzecz do małżeństwa mniéj potrzebna, tém więcéj światowość natomiast wymaga tego, co serce mniéj obchodzi, chcąc zastąpić ubóstwo uczuć bogactwem majątku. Z tego względu małżeństwo, najświętsza sprawa serca, coraz więcéj spychana bywa na pole, na którém się staje sprawą majątku, spekulacyą pieniężną, jednym ze sposobów zbogacenia się. W te puste serca gnieździ się duma, pycha, łakomstwo, i mniema że zastąpi szlachetniejsze uczucia. Ale ponieważ łakomstwo chciwości jest nieograniczone, i wymagania próżności nie tak łatwo zaspokoić się dają, więc i na téj drodze małżeństwa stają się coraz trudniejsze. — Prawa i uczciwa miłość więc przeznaczona kojarzyć mężczyznę i kobietę w cnotliwy i błogi dla ludzkości związek, chodzi jak obłąkana po świecie, i przez zalotną światowość bywa wypychana. Kobieta jéj oddana równie jak i mężczyzna chybia wysokiego swego przeznaczenia. Piękność, gracya i delikatniejsze uczucie są szczególniejszym przywilejem kobiety. Temi darami wyposażona kobieta wprawdzie przeznaczona jest ukazywać się na widowni towarzyskiego świata, bo ona łagodzi siłę mężczyzny i przyczynia się najwięcéj do ogłady obyczajów, do uprzyjemnienia życia towarzyskiego. Ale głównym jéj skarbem są cnoty domowe, im cichsze tém ważniejsze. Mężczyznie zakreślona jest obszerna sfera działania za domem, do któréj go jego energia powołuje. Zawód kobiety po większéj części zamknięty jest w ciasnych obrębach strzechy domowéj. Jéj łonu powierzony jest wątek życia, przez wszystkie pokolenia się wysnuwający. Ona czuwa nad kolebką niemowlęcia. Ona siebie daje na pokarm dziecięciu. Ona go uczy pierwsze kroki stawiać w życiu. Ona wlewa w młodociany wiek pierwsze zarodki religii, cnoty, nauki. Ona go pielęgnuje w chorobie, zasłania od wszelkich niebezpieczeństw w zdrowiu mu zagrażających, ona głównie ponosi całą niedolę, jaką za sobą pociąga dla rodziców ułomność i niemoc dziecinnego wieku. Ona oprócz tego zarządza domowem gospodarstwem, żywi ludzi i troskliwość swoją rozciąga i do zwierząt, a spędziwszy całe życie na cichych i niewdzięcznych usługach, zapominając o sobie, szuka pociechy w dorastających dzieciach, nie w swojém ale w dzieci swoich szczęściu.

Kobieto! istna niewolnico do najprzykrzejszych zatrudnień skazana, słaba i tylu boleściami nie przypadkowemi ale z natury ci przeznaczonemi nękana, z kądże bierzesz siły do tak mozolnéj pracy? Zkąd ta wytrwałość?— Mężczyzna silnego ma bodźca w sławie, która zaraz jego

Paragraf 41szy stanowi, że deklaracye, akta odstąpienia, lub ugody, które strony interessowane lub ich pełnomocnicy, w pertraktacyi regulacyi lub wykupna służebności, przedsiewziętéj z mocy postanowień Patentu z d. 5 lipca r. b. składać, zeznawać lub zawierać mogą, nie potrzebują do uznania je za prawomocne i obowiązujące, potwierdzenia i akceptacyi, ani z strony wierzycieli hipotecznych, ani z strony administratorów lub kuratorów, dóbr uległych substytucyi, fideikomissom, lub stósunkom lennym, ani wreszcie z strony władzy administracyjnéj, i politycznie opiekuńczéj.

Paragraf 42gi uwalnia wszelkie dokumenta, akta, pertraktacye i wpisy do ksiąg wieczystych, wypływające z zarządzonéj regulacyi lub wykupna praw do służebności, od opłaty stępla, taks, i porto pocztowego. Wedle brzmienia tego samego paragrafu, inne koszta administracyjne nakazanéj pertraktacyi, ponosić ma każdy kraj koronny.

Ten sam artykuł przepisuje daléj, że koszta potrzebnych odgraniczeń, i ich opisów ponosić mają strony interessowane. Przepisuje nakoniec, że w razie jeżeli pertraktacya *(regulacyi lub wykupna)* przedsiewziętą będzie nie z urzędu, ale na *żądanie* strony (§ 6ty) a zatém w przypadkach pertrakcyi praw w § 1 sub 3 lit. *b.* i sub 4 lit. *a.* i *b.* wymienionych, koszta pertraktacyi ponosić będzie strona pertraktacyi żądająca, ale tylko wtedy, jeżeli żądanie swoje, wniesie po terminie, który komissya krajowa do zgłaszania się, w tym celu dla stron ustanowi i obwieści.

Paragraf 43ci przepisuje, że począwszy od dnia ogłoszenia Patentu z d. 5 lipca r. b. *(14 lipca w Gazecie Wiedeńskiéj)* prawa których pertraktacya w ślad § 6 ma być przedsiębraną z urzędu *(a zatém prawa w § 1 sub 1, 2, 3, lit.* a. *i w § 2 wymienione)* nie mogą być więcéj nabywane, na drodze wysiedzianego posiadania. W skutku więc tego posiadanie, w trakcie właśnie będące, ale niedoprowadzone jeszcze do uzupełnienia czasu, potrzebnego do udowodnienia legalnéj epoki posiadania *(jako dowodu własności)*, uważane być ma za przerwane, z dniem ogłoszenia Patentu z d. 5 lipca r. b. Paragraf ten sam przepisuje daléj, że w ogóle prawa o których mowa, nie będą więcéj mogły być nabywane inaczéj, tylko za pośrednictwem piśmiennéj umowy, w skutku zapisu testamentowego, albo też z mocy wyroku sądowego, ferowanego przy podziale gruntów i to o tyle tylko, o ile służebność na drodze powyższéj przyznana, uznaną będzie, za nieuwłaczającą wzrostowi rolnictwa ogólno-krajowego, i o ile jéj używanie będzie dozwolonym. W żadnym atoli wypadku, prawa te nie mogą być w przyszłości przyznawane pod warunkiem, że ich nie ma być wolno wykupić czyli spłacić, i zapisy tudzież ugody, sporządzone pod tym warunkiem, uważane być mają za nieważne i nie byłe.

Z czego wynika, że gdy wedle przepisów ustaw, urządzających w Galicyi stósunki niegdy poddańcze, a zwłaszcza stosunki między gruntami tak zwanemi rustykalnemi a dominikalnemi, *dowód własności* gruntu, lub *służebności* jakowéj na cudzym gruncie, dopuszczonym jest na drodze udowodnienia *posiadania* takowego gruntu, lub użytkowania z takiéj służebności, *przez pewny oznaczony przeciag czasu; posiadanie* więc takie, o ile epoka przepisami powyższemi do uznania go za dowód własności ustanowiona, jeszcze nie minęła, przerwaném zostaje z dniem 14 lipca r. b. i więcéj *wysiedzeniem* (durch Ersessung) nie będzie mogło być nabywanym. Na przyszłość przeto, chcąc udowodnić prawo do własności gruntu lub do służebności na cudzym gruncie, posiadanie czasowe gruntu, lub użytkowanie chwilowe z służebności, nie będzie wystarczającém, ale potrzeba będzie do udowodnienia takiego prawa, albo ugody piśmiennéj, albo testamentu, albo też wyroku sądowego.

Objaśniwszy o ile nas stać było, przepisy Patentu z d. 5go lipca, przez wykazanie ich związku tak dobrze pomiędzy sobą, jak i z innemi ustawami krajowemi, kończymy przegląd jego w przekonaniu, że dla nie jednego z pomiędzy interessowanych obywateli, praca nasza będzie użyteczną i pożądaną.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj* z 28 lipca:

Dowiadujemy się, że rząd W. Porty założył protestacyę przeciw zajęciu Księstw Naddunajskich przez wojska rossyjskie, i w takowéj oświadczył, iż z czynu tego wypływa dla niego prawo wojny, wszakże dodaje zarazem zaspokajające zapewnienie, że z prawa tego użytkować nie myśli, ale pragnie i spodziewa się spokojnego załatwienia sporu. Nie możemy jak tylko akt ten poczytać tak co do formy jak i treści za rękojmię pokoju, gdyż jeżeli Porta postanowiła utrzymać pokój, jeżeli nie chce się chwycić środków gwałtownego odporu, jeżeli jedném słowem sam przedmiot sporu przenosi na pole dyplomatycznych układów; natedy pierwszy i najważniejszy powód do gwałtownego starcia się można poczytać za usunięty. Gdyż jak z jednéj strony najsilniéj przekonani jesteśmy, że naruszenie powszechnego pokoju musiałoby się liczyć do największych klęsk któreby wiek nasz spotkały, tak również przekonaniem jest naszém, że w saméj rzeczy interes i zakres najgorliwszych chęci wszystkich rządów europejskich wymaga, aby dobro pokoju naruszoném nie było. Co się tyczy c. k. austryackiego rządu, nie można o jego zamiarach bynajmniéj powątpiewać w téj mierze. Zadanie jego jest trudne, ale zaszczytne. Trzymając się objektywnego i neutralnego stanowiska, zmierza jedynie do utrzymania pokoju, do przyjaznego pogodzenia, przez załatwienie sporu w sposób odpowiedni godności i interesom stron obu, a czyste jego cele najlepszemi są poparciem wszystkich kroków pojednawczych. Samo z siebie wypływa, że chwila niepewności w jakiéj się ta kwestya obecnie znajduje, utrzymuje wszystkie umysły w całéj Europie w żywém natężeniu. Pomimo tego, byłoby niesłusznie poddawać się nieuzasadnionym obawom, i według nas nie tylko jest zadaniem ale nawet prawdziwym *obowiązkiem* wszystkich uczciwych ludzi, o ile można żywić i utrzymywać w sobie i w drugich zaufanie w spokojne rozstrzygnięcie téj sprawy. Wprawdzie rozwiązanie kwestyi zawisło od mnóstwa niedających się obliczyć wypadków, ale zimna rozwaga nad stanem rzeczy nie pominie tego, że daleko więcéj powodów prawdopodobieństwa przemawia za spokojnem załatwieniem, aniżeli przeciwnie. Układy toczą się w téj mierze, ale bieg ich kierowany wieloma ważnemi okolicznościami nie może zawsze dotrzymać kroku niecierpliwéj publiczności. Tam gdzie idzie o nieskończenie ważne interesa, potrzeba przedewszystkiém fizycznie dość czasu, aby natrafić na szczęśliwą drogę do ich wyrównania.

Korespondencya Czasu.

Poznań 26 lipca.

Zapewne już z *Gazety Wgo Księstwa* dowiedzieliście się, że nowy numer *Przeglądu* znów skonfiskowanym został. Nawet manuskryptu inkryminowanego artykułu poszukiwano tym razem. Zabranie szybciéj jak przy ostatnim uskutecznione zostało numerze, i z tego powodu ani jeden egzemplarz nie dostał się w ręce publiczności. Wypadku tego wytłómaczyć sobie nie umiemy: raz z powodu, że jeszcze co do numeru przed kilku tygodniami zabranego, skarga wytoczoną nie została, co jednak prawo w przeciągu ośmiu dni przepisuje; powtóre, że pism téj treści i téj objętości nigdzie dotąd władze nie zabrały; ostatecznie, że artykuł obecnie inkryminowany, który przypadkiem czytaliśmy w manuskrypcie przed drukiem, nosi tytuł: *O konserwatorstwie w Polsce* i jak najsilniéj występuje przeciw wszelkim teoryom i zachętkom rewolucyjnym, przeciw potwornemu sojuszowi z rewolucyjnemi stronnictwami na zachodzie. Konserwatorstwo w kraju chce mieć opartém na tradycyi i na religii, celujące cnotą, nauką i bogactwem; elementa ku temu widzi w szlachcie polskiéj. Wystawiwszy świetnie i gorąco konserwatorstwo jakiém być u nas winno, potępia autor konserwatorstwo kosmopolityczne lub nieczynne, jakie najczęściéj u nas się spotyka. Pierwsze zupełne naśladownictwo z obawy powstałych stronnictw zachodu; drugie w zwątpieniu źródło mające, konserwatorstwo własnéj wygody a nie potrzeby kraju. Oto treść artykułu o ile pamiętam, oddanego z całą siłą mocnych, wyrobionych przekonań. Niecierpliwie wyglądamy rozpraw sądowych o oba zabrane numera. Procesa będą ciekawe, chociaż dziś sprawy prasowe zwykłe sądy a nie przysięgli sądzą.

Gazeta Krzyżowa donosi, że w roku przyszłym Księ-

---

czyny rozgłasza, i do największych wysileń go pobudza. Ale dla ciebie niema sławy, bo twoje zasługi są ciche, po za obręb domowych progów niesięgające, w zwyczajnym toku codziennego życia ginące Zkądże ci ta moc nadzwyczajna? — Oto z serca. Całym skarbem kobiety są zasoby serca, czułość najdelikatniejsze odcienia dostrzegająca, z każdéj fraszki jakiś sok pożywny dla siebie wyciągnąć umiejąca, jakieś życie wewnętrzne do bezdenności się posuwające, którego bogactwa dla świata są zakryte, słodkie marzenia czasem bez celu, czasem nad kolebką dziecięcia o przyszłości jego, lekkie kołysanie myśli, łatwa radość lub trwoga, tak zdolna przerwać nudy zwyczajnego biegu rzeczy; żywy bezpośredni związek przez serce z największemi sprawami świata; pływanie duszy w uczuciu nieskończoności i przez to tajemny udział w owem wielkiem życiu, jakie przez cały świat idzie; elektryczne drganie za każdem wielkiem zjawiskiem, przez które się to życie objawia; religijne usposobienie, tęsknotą ułatwiające łączenie się z Bogiem; szczególny sposób zapatrywania się na świat i wielkie jego zagadki nie za pomocą myśli, nauki, rozumowania, ale przez uczucie, natchnienie, przedstawiające czasem jego tajemnice w rodzaju wizyi niepojętéj, któréj wypowiedzieć niepodobna, oto bogactwo, oto siła kobiety. Tym sposobem się dzieje, że kobieta, pomimo że zakres jéj działań na pozór tak ograniczonym się zdaje, w niewidomy sposób w najwyższych sprawach świata udział bierze, i do ich rozwoju się przyczynia. Z serca kobiety idzie głównie na świat owe ciepło, które wszystkich ogrzewa, siłę męzką do czynów zapala, jak rodzaj płynu magnetycznego wszystkie sfery przenika, niższego rzędu zatrudnienia i mozół z niemi połączony ułatwia, wszystkie sprężyny prywatnego i publicznego życia w ruchu utrzymuje, i całe narody do ubiegania się za idealnemi celami, materyalizmowi nigdy niedostępnemi, pobudza.

Gdy serce kobiety tak wielkie ma znaczenie, tak wielkie zadanie, godziż się, by ten najdroższy skarb, jaki posiada, w służbie światowości strwoniła, i opuściwszy centralne stanowisko jakie przez serce zajmuje, które główną jéj siłę stanowi, puściła się na peryferyą próżności, marnować wszystkie swoje uczucia na czcze błyskotki, na lekkomyślne miłostki. Pójdzie i zapewne chwilowo weselić się będzie. Ale gdy żar nieprawej namiętności wygaśnie i wszystkie zasoby próżności zużyte zostaną, gdy wróci na stanowisko kobiecie właściwe; wówczas znajdzie w sercu głuchą pustynię, przez to straci główną podstawę życia swojego, a niemając z czego snuć bytu swego wewnętrznego wpadnie w rozpacz, bo kobieta bez serca albo z wypróżnioném przez światowość sercem, jest jak człowiek bez wnętrzności. Taka exystencya musi być okropna.

Uważaliśmy wpływ światowości na kobietę i rozbieraliśmy spustoszenie jakie w jéj myśli robi. Teraz niezawadzi zastanowić się nad skutkami, jakie ta światowość na mężczyznę wywiera. Widzieliśmy dopiero co, że główną siłę kobiety stanowi uczucie, serce. U mężczyzny zaś przemaga energia woli i myśli. Dla niego więc otwarty głównie obszerny zawód czynów, nieprzejrzane pole badań rozumu. Pod obu temi względami światowość dla niego jest najzgubniejsza. Bo jeżeli weźmiemy działanie, światowość niejest właściwie żadném działaniem, ważne rezultata za sobą prowadzącem, — żadną pracą użyteczny owoc wydającą; tylko ona jest raczéj udawaniem. Nie być istotnie, ale udawać, jest właściwie jéj zadaniem. Niemieć rzeczywiście przymiotu, ale świecić udanemi, to jéj rzemiosłem. Pod względem moralnym niema żadnéj potrzeby nad słusznością tego twierdzenia się rozwodzić. Każdy przyzna chętnie, że u światowca o moralności niema mowy. Cokolwiekby do téj kategoryi odnieść się dało, jest tylko powierzchownném. Uprzejmość, grzeczność, miłość dla innych wylana, rozumi się samo przez się, że się tylko mieści w czczych słowach. W téj saméj chwili nieraz łatwo się można jeszcze doczekać, że ten sam, który tak hojnie temi cnotami szafował, na drugim rogu salonu szydzi, wyśmiewa, nawet w oczy na sztych wystawia tych, ku którym po judaszowsku z przymileniem się przybliżał.

Pod względem naukowym światowość lubi uczonego udawać, ale tylko udawać. Nauka jest jedną z wyższych ozdób człowieka. Czyni go panem najgłębszych tajemnic świata, właścicielem niezmiernych bogactw duchowych w nim ukrytych, władcą sił nieskończenie wielkich, jego skinieniu posłusznych. Ta podnosi jego godność i kładzie na nim znamię jakiéjś wyższości. Światowość lubi wszelką wyższość, nazywa ją po swojemu „dystynkcyą“ i skwapliwie się za nią ugania. Dla tego na naukę nie jest także obojętną. Ale że nielubi trudów, które do prawdziwéj wyższości wprowadzą, więc nie zadaje sobie pracy, ażeby naukę zgłębić i z gruntu poznać, tylko sposobem lekkoduchów chwyta za niektóre powierzchowne, effektowe kawałki, któreby przed towarzystwem w jakąś imponującą dekoracyę ułożyć się dały, i przez to blask rozumu, jednak zawsze i wszędzie pewien urok wywierający na autora, szczególniej w oczach płci pięknéj, o któréj względy zawsze się ubiegamy, rzuciły. Na właściwą naukę zupełnie jest obojętna, i uszczknąwszy na obszernem jéj polu kilka kwiatów z brzegu, bardziéj jéj przystępnych, resztę na wieczne czasy odłogiem zostawia, jako rzecz, która podług jéj mniemania pedantom tylko przystoi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

stwo otrzyma nowe katolickie gimnazyum, a gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu i gimnazyum w Trzemesznie nowe gmachy, widać więc, że prace i zachody deputowanych naszych nie zostaną bez owoców.

W Lesznie wyszły z druku tłumaczenia Franciszka Morawskiego, pięciu poematów lorda Byrona, jako to: Manfreda, Paryzyny, Mazeppy, Więźnia Chilionu i Oblężenie Koryntu.

Dziś decyduje w Wrocławiu walne zebranie akcyonaryuszów kolei żelaznéj górno-szląskiéj, czy będzie budowaną kolej żelazna do Poznania lub nie; wiadomości prywatne z Wrocławia donoszą, że zebranie to jest li wypełnieniem formalności, i że budowa ta niezawodnie nastąpi.

Cholera, która z Kopenhagi dostała się do Szczecina, niepokoi naszą publiczność, czemu dziwić się trudno, po bolesném doświadczeniu przeszłego roku. Pessymiści twierdzą nawet, że już w lazaretach wojskowych tutejszych się pojawia, my zaś nietracimy nadziei, że tegoroczne klimatyczne stosunki nasze, tojest częste burze czyszczące powietrze, szerzeniu się téj plagi w Księstwie zapobiegną.

Żniwa u nas już bardzo posunięte, w ogóle, gdzie ominęły grady, rolnicy cieszą się z rezultatów, ale niestała pogoda utrudza sprzęt zboża, tak samo jak utrudzała sprzęt sian i koniczyn.

Dziś odbywa się w Gostyniu w grobach familijnych, uroczyste pochowanie zwłok ś. p. jenerała Michała Mycielskiego, które z Paryża sprowadzonemi zostały i w rodzinnéj ziemi spoczną na wieki.

Berlin 28 lipca.

† Wiadomości w sprawie wschodniéj stoją w téj chwili w większéj niż kiedykolwiek do siebie sprzeczności. Nie zazdroszczę wam *przeglądowéj* pracy. Przybyły zawczoraj do Szczecina rossyjski paropływ „Włodzimierz“ może przywiózł z sobą coś pewniejszego. Depesze telegraficzne z zachodu donoszą: że Rossya nieprzyjmuje interwencyi państw europejskich i żąda, aby Porta wprost swoje wnioski podała. Nowy dowód respektu Rossyi dla zachodu. Powyższa wiadomość dała zapewne powód do innéj: że gabinet francuzki przedstawił gabinetowi angielskiemu projekt do nowego ultimatum — czemu nie ultimatissimum? — w którym Francya chce na to zezwolić, aby Rossya, tak jak tego żąda, miała tylko z Turcyą do czynienia i z nią tylko wprost traktowała, mogąc, jeżeli zechce, przybrać sobie Austryą za pośredniczkę; lecz obok tego zezwolenia, Francya kładzie za bezwzględny warunek, aby Rossya Księstwa naddunajskie natychmiast opuściła. Przystanie Anglii na ten projekt niebyło dotąd wiadome i uważano je za wątpliwe. Mnie cała wiadomość ta wydaje się być wątpliwą; bo jeżeli pierwsza jej część trafia zapewne do życzeń Rossyi, to druga zbyt jest naiwną, aby mogła być wziętą na seryo. Podobne wiadomości świadczą tylko, że wszystkie usiłowania zachodu, zmierzające do rozwiązania nowego węzła gordyjskiego, są bezsilne i bezskuteczne, ani nawet nie dowcipne, w obec stanowczych kroków Rossyi.

Z Niemiec i Prus niemasz obecnie prawie nic innego do donoszenia, jak o podróżach głów koronowanych, ministrów i dyplomatów. Królestwo bawarscy opuszczą pojutrze Berlin. N. Pan wyjeżdża 30go b. m. do Prus na obchód otwarcia kolei wschodniéj, ukończonéj aż do Królewca. Ztamtąd król uda się, jak już wiadomo na wyspę Rugią, dla używania wód morskich w Puttbus. Towarzyszyć mu będą przez cały ten czas kilku wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Z ministrów ma p. Manteuffel być przy boku królewskim w Puttbus. Królowa wyjeżdża 1go sierpnia do Ischl, zkąd udać się ma do Monachium, gdzie zjedzie się z królem, mającym zamiar po ukończeniu kąpiel morskich odwiedzić dwór bawarski. Książe pruski bawi u wód morskich w Ostendzie. Inni książęta wszyscy są w podróży, to w Baden, to w Szwajcaryi. Z dyplomatów powraca do Berlina p. Usedom, poseł pruski przy stolicy apostolskiéj w Rzymie. Przyjazd jego stoi w związku z kwestyami religijnemi, które i w Prusiech nie są jeszcze uregulowane. *Kolońska Gazeta* donosi, że p. Usedom wiezie z sobą trzy wiadomości, o których w dziennikach dużo rozprawiano: najprzód, ułaskawienie Calandrellego; powtóre, proponowany przez Papieża sposób dotacyi kościoła katolickiego; potrzecie, złagodzenie praktyki przepisanéj w ostatniém breve co do małżeństw mieszanych. Ostatnie dwa punkta są niemałéj wagi, trzeba nam jednak oczekiwać bliższéj o nich wiadomości. Tymczasem, pisze ministeryalny dziennik *Zeit*, kwestya małżeństw mieszanych jest obecnie przedmiotem narad naczelnéj rady kościelnéj, która w tym względzie gotuje memoryał dla zwierzchnych organów kościoła protestanckiego, chcąc od nich zasięgnąć opinii, jaką w rzeczonéj kwestyi kościół protestancki powinien przyjąć praktykę.

W sejmie hessen-kasselskim, który się trudni rewizyą konstytucyi, posłowie katoliccy wnieśli o zniesienie artykułu, który kościół katolicki stawiał pod zwierzchność władzy świeckiéj, i nieodpowiadał dzisiejszemu stanowi rzeczy, mianowicie w obec żądań, które episkopat górnego Renu uważa jako niezbędne i niecofnione prawa kościoła katolickiego. Wniosek posłów katolickich upadł, co dało tymże powód do założenia niezwłocznéj przeciw pomienionemu artykułowi protestacyi. Spodziewają się, że w Izbie wyższéj konflikt ten będzie załatwiony, w przeciwnym razie i w tym kraju, który w sprawie episkopatu górnego Renu okazał się najwyrozumialszym, spór religijny przyjąłby drażliwszą postać.

Kwestya szwajcarska ma być istotnie, lecz tylko tymczasowo załatwioną, tojest o tyle tylko, aby międzynarodowe stosunki pomiędzy Austryą i Szwajcaryą nie doznawały dalszéj przerwy. Właściwe kwestye sporu pozostawione są późniejszym umowom.

Ścigany przez listy gończe właściciel hotelu londyńskiego, który zabrał przejeżdżającemu Rosyaninowi pieniądze, był widziany i szukany w Frankfurcie nad Menem, lecz dotąd nieudało się przytrzymać go. Obawiają się tu cholery, która już jest w Szczecinie a podobno i w Hamburgu. W miastach nadmorskich chciano ją wstrzymać przez nakazanie kwarantanny dla przybywających okrętów. Lecz gdy podróżujący mają równą łatwość przybywania drogami żelaznemi i pocztowemi, zaniechano znów téj ostrożności. Stan zdrowia, mimo afrykańskiego upału, jest jednak dotąd bardzo dobry. Od kilku dni nie mieliśmy kropli deszczu, ani burzy, ani nawet wiatru. Lato w całym przepychu, jakiego się już tego roku nie spodziewano.

Paryż 25 lipca.

Interpelacya p. Layard w parlamencie pokazała jakie usposobienie panuje w Anglii, co się tyczy sprawy wschodniéj. Po długich słowach p. Layard zaproponował ostatecznie prostą protestacyą przeciw postępowaniu Rosyi. Odpowiedź lorda Russell miała przynajmniéj tę zasługę, iż ostrzegła zachód, że sprawa wschodnia nie była bliską końca i że negocyacye długi czas jeszcze potrwają. Te to zwłóczenia z zakończeniem sprawy wschodniéj sprawiają tutaj największe narzekania. Wolanoby mieć wojnę aniżeli rujnujący pokój. W tym sensie napisał dziś artykuł do *Constitutionnela* p. de Céséna. Powstaje on na *guerre de temps* jako na rzecz najdolegliwszą dla zachodu. Zapewne dla spowodowania Rosyi ku prędszemu traktowaniu, grozi on wprowadzeniem flot na morze Marmara. Do tego zapewne nie przyjdzie, bo Anglia chce dziś koniecznie pokoju. Położenie flot sprzymierzonych staje się jednak coraz trudniejszém, z powodu wiatrów, które je z kotwic w przystani Besika zrywają. Anglia i Francya muszą więc wkrótce cóś stanowczego postanowić i albo cofnąć floty, albo je na morze Marmara wprowadzić. *Assemblée Nationale*, zostająca pod wpływem ambasady rosyjskiéj, tłómaczy Rosyą z zarzutu zwłóczenia. Składa ona wszystko na formalności dyplomatyczne i odległości, a zarazem zapewnia, iż Cesarz przychylił się już do jednéj z przedstawionych mu propozycyj i że w Petersburgu umysły są pewne pokoju.

Co dzienniki pisały o wojowniczem usposobieniu Mehmeda-Ali-paszy, szwagra Sułtana, potrzebuje objaśnienia. Mehmed-Ali-pasza jest istotnie za wojną, ale tylko dla podkopania i obalenia Reszyda-paszy. Jest to człowiek dwulicowy, który trzymał dawniéj z księciem Menszykowem, a dziś schlebia patryotyzmowi tureckiemu. Turcya nie jest w stanie prowadzić z Rosyą wojny. Marsz Turków ku Czerkasyi jest czystą utopią. Turcya nie może posyłać 6,000 ludzi stojących pod Batum przeciw 35,000 Rosyan stojących pod Kars.

Co się tyczy nowiny, że senat serbski domaga się od księcia Aleksandra abdykacyi na rzecz swego synowca, który się wychował w Petersburgu, nowina ta może być prawdziwą. Widząc, że zachód opuszcza Turcyą, senat serbski może pragnąć oddalenia skompromitowanego w oczach Rosyi księcia Aleksandra i starać się o zbliżenie do Rosyi, w nadziei otrzymania jakich korzyści. Serbia nie jest w wielkiéj części za Rosyą usposobiona, ale niechęć jéj przeciw konsulom zachodnim jest ogromna. Patryotyzm jéj mógł zatem obrać drogę prowadzącą do Rosyi. Nieodebrałem ostatnim parowcem żadnego listu z Serbii. Może przyszły parowiec cóś mi przyniesie. Wtedy starać się będę wytłómaczyć rewolucyą serbską, jeżeli podania o niéj są niemylne.

Będąc w Hawrze, marszałek de St. Arnaud powiedział mowę, która zdawałaby się pokazywać, że zachód chce wyjść z honorem ze sprawy wschodniéj. Mowa jego nieszczęściem nie wzbudziła zupełnéj wiary.

Wyrok sądu kasacyjnego w sprawie korespondentów zrobił tu wielkie wrażenie. Sąd kasacyjny nie uznał za dowód legalny listów przejętych na poczcie przez prefektów policyi. Sąd kasacyjny oświadczywszy, iż listy mogą być tylko przejmowane legalnie przez sędziego instrukcyjnego, skasował zapadły wyrok i odesłał oskarżonych przed inny sąd apelacyjny. Wyrok sędziego kasacyjnego jest bardzo ważnym. Zapewne zmusi on rząd do ostrożniejszego naruszania tajemnicy korespondencyi prywatnéj.

Najgłówniejszém zajęciem Francyi jest dziś czas i żniwa. Onegdaj i wczoraj czas był piękny i gorący, dziś przeciwnie jest słotnym. Deszcz leje już od 10ciu godzin i nie zdaje się, aby ustał tak prędko. Powalone zboże zaczyna butwieć pod pokrywą utworzoną z pięknych kwiatów polnych. Siana nie są jeszcze sprzątnięte. Koszenie zboża jest trudne i kosztowne. Rolnicy bardzo się lękają, szczególniéj o zboże na dobrych gruntach. W r. 1846 nieurodzaj nastąpił w skutek zbytniéj suszy, a tego roku w skutek zbytniéj wilgoci. Jednakże, tegoroczny nieurodzaj nie jest tak wielkim jak roku 1846. Zboże nie powaliło się w całéj Francyi. Alzacya i Szampania obiecują obfite plony. W obawie nieurodzaju, rząd obmyśla tani i śpieszny przywóz zboża z portów oceanowych i morza Śródziemnego. Wypuszczając przedsiebiorstwo drogi żelaznéj z Reims do Mezieres, zawarował on, że w razie podniesienia się cen zboża, droga ta będzie je transportowała za połowę ceny. Powyższy warunek legalizuje to co się działo dobrowolnie w r. 1846. Każdy pamięta, że wtenczas droga północna transportowała zboże niemal za darmo.

Mury Luwru wznoszą się zwolna, ale widocznie i wspaniale. Od strony ulicy Rivoli dochodzą już pierwszego piętra. Jest to olbrzymia praca. *Monitor* poświęca jéj dzisiaj obszerny artykuł. Tegoroczne prace będą kosztować 4 miliony franków. Nowa ulica Rivoli jest już prawie zupełnie zabudowana. Mnóstwo nowych domów się buduje. Na teraz komorne jest nadzwyczaj drogie. Właściciele powiększają o $^1/_3$ i domagają się zawarcia trzechletniego kontraktu. Lokatorowie muszą na wszystkie ich żądania przystawać.

Na polach elizejskich i wzdłuż wybrzeża Sekwany robią się przygotowania do uroczystości 15 sierpnia. Onegdaj Cesarzowa przejechała przez kilka ulic Paryża. Cesarz towarzyszył jéj konno bez eskorty. Cesarzowa była bardzo mizerna. Cesarz poluje często w lesie St. Germańskim, w towarzystwie licznych gości, między któremi znajduje się zawsze sławna pływaczka i amazonka pani de Contade.

Przegląd Polityczny

Słusznie pisze korespondent nasz berliński, że nie zazdraszcza nam *przeglądowéj* pracy. Byłato przynajmniej jak na dzisiaj prawdziwa intuicya. Nigdy jeszcze od czasu podobno jak sprawa wschodnia się rozpoczęła, a przynajmniéj z pewnością od miesiąca nie zaskoczyły nas w takiéj pozornéj sprzeczności będące z sobą wiadomości.

Przypomnieć musiemy, że przed dwoma dniami doniesiono nam „o wzięciu pod rozwagę przez gabinet rosyjski tylko tych propozycyj, któreby mu Austrya za poprzedniém przyzwoleniem Turcyi przedstawiła.“ Wiadomość tę potwierdziły słowa p. Kissielewa powiedziane w Paryżu, a których autentyczność dziś jeszcze zaręczoną w *Indépendance* czytamy. *Korespondencya Austryacka* zapowiadała przed dwoma dniami bliski skutek i pomyślny rozpoczętych układów. *Lloyd* czwartkowy wieczorny pisze również, że wedle nadeszłéj tegoż dnia depeszy z Tryestu (depeszy téj niepodały wszakże dotąd dzienniki) na zebraniu posłów mocarstw w Stambule przystano na projekt pośrednictwa podany przez internuncyusza cesarskiego bar. Brucka, na który się również i Reszyd pasza zgodził. Mówiono również, że flota połączona państw zachodnich opuści wody Egiejskie równocześnie z wyjściem wojsk rosyjskich z księstw naddunajskich. Wprawdzie umowa posłów w Carogrodzie nie przesądza jeszcze przyjęcia takowéj w Petersburgu, ale okoliczność ta iż właśnie projekt bar. Brucka przyjętym został, a Cesarz Mikołaj zgodził się na pośrednictwo Austryi, podwoiła prawdopodobieństwo bliskiego a spokojnego załatwienia sporu; trudno bowiem przypuścić aby internuncyusz nie miał mieć wyraźnych w tym względzie instrukcyj, na jakich zasadach ugoda nastąpićby mogła, i aby zasady te nie były już z góry że tak powiemy przez rząd rosyjski uznane. Otóż jeden szereg wersyi na pośrednictwie Austryi opartych.

Tymczasem wczoraj wieczór przyszła depesza z Marsylii, którą podaliśmy w *ostatnich wiadomościach* „iż między Cesarzem, Sułtanem i jego sprzymierzeńcami zawartą została umowa.“ Z przyczyny lakonizmu zdawaćby się mogło, że Rosya przyjęła propozycye Turcyi, oparte na pośrednictwie Francyi i Anglii.

Nakoniec dzisiaj wiadomości z wszystkich dzienników na pół urzędowych *inspirowanych* paryzkich, zgadzają się na zdanie *Constitutionnela*, który utrzymuje, że wie zaledwie nie z pewnością, iż Cesarz rosyjski przy odebraniu propozycyi od mocarstw zachodnich oświadczył, że dziękuje za ich *bons offices* i przyznaje, jakoby przedstawione mu projekta były właśnie takie, które do spokojnego rozwiązania sporu doprowadzić mogą, ale oraz dodać winien, że przyjąć nie może interwencyi mocarstw zachodnich w tym sporze nawet pod formą przyjaznych i usłużnych przedstawień. *Jedném słowem*, pisze rzeczony dziennik, *Cesarz Mikołaj nie przyznaje ani Francyi, ani Anglii, ani Austryi, ani Prusom prawa mieszania się do sporu, który według niego jest osobisty między Rosyą i Turcyą i tyczy się wyłącznie tych dwóch narodów.* Zaczém Cesarz oznajmił, że jakkolwiek propozycye przez zachodnie państwa czynione do zgody prowadzićby mogły, on ani ich przyjąć, ani na nie odpowiedzieć nie może, tylko o tyle o ileby mu były przedstawione wprost przez Dywan i w imieniu rządu tureckiego. *Otóż* więc trzecia wersja, która znów żadnéj nieprzypuszcza medyacyi, i skutek wszelkich negocyacyj, czyni jeżeli nie bardzo wątpliwym, to przynajmniéj cofa na czas długi i nieograniczony.

Wszelako zdaje nam się, że różnice tych wersyj są więcéj jakeśmy powiedzieli pozorne niż rzeczywiste. Depesza marsylska jest z 21go z pod Besiki, i *Constitutionnelowi* 27go znaną być nie mogła gdy pisał artykuł, bo 27go z Marsylii wyszła. Wyraz *sprzymierzeńcy* w depeszy o ile nam się zdaje prywatnéj, mógłby niekoniecznie tylko znaczyć Francyą i Anglią ale mocarstwa wszystkie cztery, a wtedy *ugoda*, o któréj mówi depesza odpowiadałaby *przyjęciu projektu* p. Brucka, o którym pisze znów

depesza tryestska według *Lloyda*. Nawet co do dat domysł nasz ma za sobą prawdopodobność. Depesza tryestska byłaby 28go w Wiedniu, a że nie była ogłoszona to zapewne dla tego, że jeszcze nie jest wiadome zdanie gabinetu rossyjskiego, jak się to podoba utrzymywać depeszy marsylskiéj. Co do *Constitutionnela* któremu znów podoba się wyrażenie *mocarstw zachodnich* rozciągnąć aż do Austryi i Prus, w całém jego podaniu wyraźnie się przebija chęć złagodzenia w oczach Francyi nieprzyjęcia, jakiego doznały wysłane propozycye, a które zresztą jak się zdaje w bardzo przychylnych miało miejsce formach.

Tak więc pomimo wszelkich sprzeczności, zostajemy przy pierwszéj naszéj wersyi, która według nas najwięcéj ma za sobą prawdopodobieństwa, a oraz najwięcéj przedstawia rękojmi dla pokoju. Do Szczecina przybył także we środę parowiec rosyjski rządowy *Wladimir* z depeszami do posłów przy dworach europejskich, ale treść ich dotąd nie znana. Przez parę dni przyjdzie nam zapewne podawać wiadomości, które depesze telegraficzne o wiele już wyprzedziły; wszakże jest to przykra konieczność dziennikarskiego świata w obec pośpiesznych środków komunikacyjnych.

O protestacyi sułtana, mówi artykuł *Korespondencyi Austryjackiéj* podany przez nas na wstępie. O usposobieniu umysłów w Konstantynopolu, ważną byłaby wiadomość podana przez *Times* jeżeli jest prawdziwą, iż po raz pierwszy od założenia państwa ottomańskiego, szeik el Islam, głowa duchowieństwa, ulemów, odmówił odwiedzin etykietalnych u sułtana z powodu świąt Bajramu, a to dlatego, że J. C. Mość nie poprowadziła wiernych do walki przeciw niewiernym którzy zajęli ziemię świętą.

Co do Niemiec i Francyi, odsyłamy czytelników do korespondencyj. Ważnego nic niezaszło.

Slub Księcia Brabanckiego z Arcyksiężniczką Maryą-Henryką Austryacką, odbędzie się 22go przyszłego miesiąca w Brukselli, w kościele katedralnym św. Guduli.

Według depeszy telegraficznéj z Londynu 27go b. m., Izba niższa przyjęła drugie odczytanie billu indyjskiego większością 118 głosów.

W tych dniach otworzyła się już wielka wystawa w Nowym-Yorku. Prezydent Pierce umyślnie przybył do tego miasta aby ceremonii przewodniczyć.

Wiedeń 28 lipca. *Lloyd* pisze ze względu na aresztowania w Wiedniu: „Wielka wdzięczność należy się *Korespondencyi Austryackiéj* za zaspakajające wiadomości pod względem puszczonych w obieg wieści. Nieszczęsne zbieranie nowinek w pełnym było ruchu, pogłoski rozniesione po Wiedniu karmione codziennie nowemi kłamstwami najdziwaczniéj usnutemi rozbiegały się po prowincyach i znajdowały nawet przystęp do zagranicznych dzienników. Możemy bliższe dać wyjaśnienia stanu rzeczy, który owych wieści stał się powodem. Aresztowania przedsiebrane w „Salzkammergut“ i w Styryi wyższéj dawno już miały miejsce i dopiero świeżo, zapewne z powodu aresztowań w Wiedniu wzięte były za źródło wzmiankowanych wieści. W Ischl i kilku innych miejscach wpadnięto na ślad nie nader licznego ani też niebezpiecznego klubu, który wziął sobie za cel rozpowszechniać zgubne religijne i polityczne pisma szczególnie pomiędzy robotnikami salin. I tu znowu stwierdziło się dawne doświadczenie, że religijne i polityczne dążności zgubne są w spółce z sobą. Śledztwo oddawna jest prowadzonem i wkrótce ma być skończonem. Wiadome są aresztowania pewnéj liczby młodych ludzi w Wiedniu. Polityczny szał, który się tak łatwo czepia młodzieży, naprowadziły tych niedojrzałych ludzi do nie tyle niebezpiecznych, ile raczéj śmiesznych projektów i karygodnych politycznych nawracań. Możemy to nazwać szczęściem dla winnych, że czujne oko władz bezpieczeństwa zabiegi ich tak wcześnie wykryło; ale i w tych aresztowaniach nie masz bynajmniéj zasady do smutnych pogłosek.“

Turcya.

Wanderer podaje list z Konstantynopola 18go b. m. téj treści: W stolicy Turcyi powiadają, że między Francyą i Rossyą większe panuje rozdrażnienie aniżeli między tą ostatnią i Anglią. W tym względzie opowiadają tu, że w Paryżu na pewnym wieczorze syn księcia Menszykowa miał się odezwać że Rossya posiada tajemny środek zniszczenia floty związkowéj angielsko-francuzkiéj, na to odpowiedzieć miał admirał Hamelin, że i on ma środek zniszczenia floty rossyjskiéj, a środek ten nie jest żadną tajemnicą. Na to wyrażenie użalał się p. Kisielew przed p. Drouin de Lhuys, a minister odpowiedział posłaniem na wschód p. Hamelin w miejsce p. La Susse człowieka umiarkowanego. Dywan wygotował odpowiedź na manifest Rossyi i odezwę do wszystkich muzułmanów. W téj ostatniéj nakazano największe umiarkowanie względem chrześcian, a czas już było wydać taki rozkaz, by złagodzić rozdrażnienie panujące między wyznawcami przeciwnych religij. Chrześcianie bowiem podejrzywają Turków, że ich chcą wyciąć w pień, gdy tymczasem nawzajem muzułmani obwiniają chrześcian o zamiary powstania przeciw rządom sułtana w razie gdyby przyszło do wojny. Flota egipska z 12,000 ludźmi przybyła i odbywa kwarantannę pod Sylwi-Buru w pobliżu Konstantynopolu. Z Trebizondy donoszą że Abdi pasza uorganizował tam korpus z 20,000.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 lipca. W dniu dzisiejszym skończyły się popisy publiczne uczniów tutejszego Gimnazyum. Załączona tu lista podaje nazwiska uczniów, którzy przeszli do klass wyższych z odznaczeniem się lub bez takowego. Podaniem téj listy spodziewamy się uczynić przysługę zamiejscowym rodzicom lub opiekunom, którzy tą drogą najrychléj dowiedzą się o postępach naukowych synów lub wychowańców swoich; dla samych zaś uczniów będzie to zachętą do dalszego kształcenia się w naukach.

Klassa I. *Celujący:* 1. Stypkowski Tomasz, 2. Czerny Józef, 3. Grychowski Ludwik, 4. Pless Jan, 5. Dembosz Józef, 6. Barzycki Józef, 7. Muszyński Władysław, 8. Popławski Jan. *Promocyą mający:* 9. Trembowolski Bolesław, 10. Łapiński Jan, 11. Marasse Adam, 12. Loebenstein Otto, 13. Fiałkowski Roman, 14. Przybylski Wacław, 15. Wilusz Romuald, 16. Gebhard Zygmunt, 17. Skupień Tomasz, 18. Haberski Władysław, 19. Tworzyjański Wincenty, 20. Wojda Franciszek, 21. Ujhely Ferdynand, 22. Oborski Antoni, 23. Stanowski Bogumił, 24. Waligórski Władysław, 25. Skalski Mieczysław, 26. Margasiński Tadeusz, 27. Rudnicki Dyonizy, 28. Rehmann Antoni, 29. Siedlecki Leopold, 30. Witkowski Zygmunt, 31. Prostak Piotr, 32. Szukiewicz Władysław, 33. Niepokój Bronisław, 34. Wałkowiński Karol, 35. Wolski Wilhelm, 36. Homolacz Bronisław, 37. Medweczky Alojzy, 38. Müldner Wilhelm, 39. Kopf Juliusz, 40. Bossowski Henryk, 41. Puszet Ludwik, 42 Przybyłowicz Bronisław, 43. Kwaśniewski Władysław, 44. Jaworski Emil. W zawieszeniu zostaje uczniów 8. Promocyi niema uczniów 8. W ciągu roku wystąpiło 3. Ogólna liczba uczniów 63.

Klassa II. *Celujący:* 1. Marasse Mieczysław, 2. Reifer Abraham, 3. Bełcikowski Adam, 4. Serkowski Bolesław, 5. Ekielski Józef, 6. Malinowski Bogumił, 7. Klimberger Aron, 8. Wimpiller Roman, 9. Radoń Jan, 10. Wodecki Jan. *Promocyą mający:* 11. Silberfeld Jonatan, 12. Tyrka Jan, 13. Rożański Józef, 14. Kromer Józef, 15. Jabczyński Wojciech, 16. Rasp Henryk, 17. Radomyski Tadeusz, 18. Lipski Antoni, 19. Wierzbicki Daniel, 20. Kaufmann Michał, 21. Malik Robert, 22. Sobierajski Jozafat, 23. Eliasz Józef, 24. Sieradzki Jan, 25. Zauss Marcel, 26. Zoll Henryk, 27. Denker Leszek. W zawieszeniu zostaje uczniów 8, Promocyi niema uczniów 10. W ciągu roku wystąpiło 3. Ogólna liczba uczniów 48.

Klassa III. *Celujący:* 1. Wilkosz Ferdynand, 2. Stadnicki Jan, 3. Waigt Władysław, 4. Osypanka Józef, 5. Rappaport Arnold, 6. Turkiewicz August, 7. Gorajski Władysław, 8. Olszewski Włodzimierz, 9. Żeleński Kaźmierz. *Promocyą mający:* 10. Moszyński Ludwik, 11. Kasznica August, 12. Bochenek Witołd, 13. Glaser Schaje, 14. Steuermark Szymon, 15. Jakubowski Bronisław, 16. Kaufmann Józef, 17. Gostkowski Leszek, 18. Lewandowski Józef, 19. Miszke Józef, 20. Rogalski Konstanty, 21. Kiernicki Władysław, 22. Olszewski Józef, 23. Ulrich Stanisław, 24. Durbasiewicz Jan, 25. Górczyński Józef, 26. Bienenstock Izaak, 27. Pol Wincenty, 28. Munk Majer, 29. Loebenstein Gustaw, 30. Giebułtowski Stefan, 31. Rogowski Jan, 32. Spałek Mateusz, 33. Klemensiewicz Edmund, 34. Kronengold Aron, 35. Wiśniewski Maxymilian. W zawieszeniu zostaje uczniów 9. Promocyi niema uczniów 8. W ciągu roku wystąpiło 3. Ogólna liczba uczniów 55.

Klassa IV. *Celujący:* 1. Czerny Władysław, 2. Zgórek Ludwik, 3. Janiszewski Maxymilian, 4. Orłowski Józef, 5. Bukowski Julian, 6. Madejski Władysław, 7. Mamczyński Żegota, 8. Serkowski Roman. *Promocyą mający:* 9. Gumplowicz Ludwik, 10. Cossa Henryk, 11. Wągrowski Karol, 12. Węgrzynowski Żegota, 13. Żeleński Władysław, 14. Bochenek Mieczysław, 15. Seifert Władysław, 16. Przychocki Kaźmierz, 17. Kasznica Władysław, 18. Cieszkowski Bolesław, 19. Rittermann Władysław, 20. Kuczyński Józef, 21. Macewicz Konstanty, 22. Zagórski Walenty. 23. Dobiński Włodzimierz, 24. Kowalski Józef, 25. Sobierajski Wawrzeniec, 26. Putała Jan. W zawieszeniu zostaje uczniów 4. Promocyi niema uczniów 3. W ciągu roku wystąpił 1. Ogólna liczba uczniów 34.

Klassa V. *Celujący:* 1. Knycz Jędrzéj, 2. Cymbler Izydor, 3. Cholewiński Wacław, 4. Matakiewicz Maxymilian. *Promocyą mający:* 5. Antecki Antoni, 6. Jaworski Michał, 7. Szewczyk Józef, 8. Wołek Wojciech, 9. Roszek Wojciech, 10. Polończyk Jan, 11. Kowalczyk Jan, 12. Kralczyński Kaźmierz, 13. Bałucki Michał, 14. Wiśniowski Juliusz, 15. Jakubowski Faustyn, 16. Fox Maciej, 17. Ściborowski Zygmunt, 18. Mendelssohn Jonathan, 19. Piątkowski Antoni, 20. Wysocki Szczęsny, 21. Podiwin Adolf, 22. Drachne Władysław, 23. Walewski Juliusz, 24. Bryndza Ferdynand, 15. Jordan Żegota, 26. Jendl Jan, 27. Przybyłowicz Stanisław, 28. Opido Antoni, 29. Bielański Roman, W zawieszeniu zostaje uczniów 5. Promocyi niema uczniów 15. W ciągu roku opuściło nauki 4. Ogólna liczba uczniów 53.

Klassa VI. *Celujący:* 1. Dobrzyński Władysław, 2. Goebel Leon, 3. Janota Rudolf, 4. Blatteis Jakób. *Promocyą mający:* 5. Piechowicz Jan, 6. Dąbrowski Zdzisław, 7. Krzemieński Józef, 8. Lasoń Jędrzéj, 9. Rasp Karol, 10. Sztafiński Kaźmierz,, 11. Białecki Antoni, 12. Satalecki Adolf, 13. Michałowski Józef 14. Jaskólski Franciszek, 15. Bielański Władysław, 16. Lubowski Edward, 17. Bromberg Leon, 18. Kochanowski Jan, 19. Baraniecki Józef, 20. Zaręba Maciéj, 21. Delattre Wincenty, 22. Rogoziński Jan, 23. Kępiński Franciszek. W zawieszeniu zostaje uczniów 6. Promocyi niema uczniów 7. W ciągu roku wystąpiło 2. Ogólna liczba uczniów 38.

Klassa VII. *Celujący:* 1. Tarnowski Stanisław, 2. Szujski Józef, 3. Żeleński Stanisław, 4. Steuermark Hirsch. *Promocyą mający:* 5. Müller Gustaw, 6. Praschill Leopold, 7. Piliński Tadeusz, 8. Szmatka Antoni, 9. Lipka Marcin, 10. Rączkiewicz Mateusz, 11. Kłysiński Jan, 12. Ettmayer Ferdynand, 13. Florkiewicz Władysław, 14. Lewicki Paulin, 15. Jaroszewski Władysław, 16. Gross Antoni, 17. Rzepczyński Wacław, 18. Dobrzyński Dobromysł. Poprawiać po wakacyach ma uczniów 3. Promocyi nie otrzymało 7. W ciągu roku odeszło 6. Razem 34.

Klassa VIII. *Celujący:* 1. Łobaczewski Erazm, 2. Bober Ludwik, 3. Łucki Julian, 4. Fibich Antoni. *Promocyą mający:* Latner Szymon, 6. Fibich Alojzy, 7. Paleczny Michał, 8. Siemieński Jan, 9. Wolski Maxymilian, 10. Wetzstein Salomon, 11. Kapiszewski Ludwik, 12. Zatorski Maxymilian, 13. Zaklika Roman, 14. Turski Jan, 15. Miciński Wacław, 16. Netuszyll Cypryan, 17. Kalisz Jakób, 18. Paczygowski Władysław, 19. Neusser Władysław, 20. Czernecki Józef, 21. Matoga Jan, 22. Midowicz Teofil, 23. Rozwadowski Jakób, 24. Linerth Adolf, 25. Pająk Augustyn, 26. Smetana Józef, 27. Świerczewski Stanisław, 28. Babicz Jan, 29. Michałowski Franciszek. Promocyi nie otrzymało 4. W ciągu roku odeszło 6. Razem 29.

Do egzaminu Maturitatis pisemnego przystąpiło 32. Egzamen ustny odbędzie się w pierwszych dniach października.

Przyjechali do Krakowa od dnia 28go do 29go lipca: Antoni Koszyński z Bochni. Edward Zaklika z Przemyśla. Edwin Gallus z Opola. Ludwik Marasse z Bochni. Anna Gabryszewska, Stanisław hr. Rej, Ewelina baronowa Konopkowa z Tarnowa. Tomasz Twardosz z Lanckorony. Herman Bernstein, Salomon Brunstein, Roman Strachocki, Józef Lewicki, Napoleon Niezabitowski ze Lwowa. Franciszek Szadkowski z Bochni.

Wyjechali: Kasylda Stobnicka do Sącza. Józefa Lewicka do Lastowy. Karol Dębski do Polski. Erazm Gagel'ński do Raciborza. Józef Kotarski do Marienbadu. Julia Dunajewska do Bochni. Waleryan Dworski do Wiednia. Salomea Krysińska do Marienbadu. Walenty Pelcz do Kroacyi. Józef Blamowski do Wadowic. Konstanty Sobolewski Redaktor Czasu do Salzbrunn.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurs telegraficzny z dnia 30go lipca.* Metaliki 5-proc. 94 1/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 7/16. Metaliki 4-proc. 75 7/8. — 4-proc. z 1850 r. 92 1/4. — 2 1/2-proc. 48 7/16. 1-proc. 19 1/2 z ciągn. z 1839 r. 250. 303 7/8. — Augsburg 108 5/8. — Londyn 10 źr. 39 1/2. — Paryż 128 1/8. — Akcye Bankowe 1402. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 116 1/2. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 30go lipca. Banknoty austryac. żądają 96, płacą 95 1/2. — Pruski kurant ż. 102 3/4, pł. 102 1/4. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 104 3/4 pł. 104 1/2. Cwancygiery stare ż. 104 1/2 pł. 104. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 4. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 10, pł. 19 7. 20frankowe ż. 33 26, pł. 33 20. — Listy Zastawne polskie żądają 98 3/4, pł. 98 1/4. — Listy Zastawne galic. z kupo. ż. 92 2/3, pł. 92 1/4.

Kurs lwowski z dnia 26go lipca. Dukat holend. 5 złr. 5 kr. Dukat ces. 5 złr. 10 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 57 kr. — Rubel ros. 1 złr. 44 kr. — Talar pruski 1 złr. 35 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów — po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano — po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 29go lipca. — Metaliki 94 1/8. — Nowa pożyczka. 94 1/2. — Akcye Banku wied. 1402. — Akcye kolei żel szl. 233 3/4. — Agio od złota 14 1/2, od srebra 8 3/4.

Kurs wrocławski z d. 29 lipca. — Banknoty austryack. 93 ż. Banknoty polskie 98 1/6 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 96 1/12 ż. — Listy zastawne poznań. 4% 104 7/12 ż., dto 3 1/2% 98 7/12 ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 1/4 ż.

Ostatnie wiadomości.

Wanderer dowiaduje się, jak mówi z pewnego źródła, iż załatwienie sprawy wschodniéj na drodze przygotowanéj przez państwa zachodnie i gabinet wiedeński, zależy od utrzymania się przy władzy Reszyda paszy. Dywan wystawiony jest na nową kryzys ministeryalną. (*Gazeta Tryestka* wspomina o intrygach mających na celu zwalenie Reszyda). Jeżeli Reszyd się utrzyma, konferencye odbywać się będą w Wiedniu, a Austrya pośredniczyć będzie między Rossyą i Turcyą, tudzież między Rossyą a Anglią i Francyą. Państwa zachodnie przyrzekły wspierać Turcyą pieniędzmi i siłą zbrojną.

Giełda paryska wierzyła 28go b. m. w utrzymanie pokoju.

W Damaszku i Aleppo fanatyzm między muzułmanami groźnym być zaczyna. Gubernator kazał chwytać podżegaczy.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
29	2	27" 4''' 327	+ 24° 6	6'''. 64	południowy słaby	pogoda z chmurami	po południu wicher z.	+26°3	+14°9
	10	„ 5 365	+ 16 3	6 08	zachodni „	„			
30	6	„ 5 072	+ 14 4	6 26	pnwschodni „	pochmurno	w nocy i rano deszcz		

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czaplinski, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 173 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

(797) Nro. 34. B. O. L. C. (1-3)

Koncurs-Ausschreibung

zur Besetzung der Dienststellen bei den, in der Bukowina zu organisirenden Bezirksämtern

In Folge der, vom Herrn Minister des Inneren einvernehmlich mit dem Herrn Justiz-Minister erlassenen Anordnung vom 12. l. M. Z. 4893 wird von der Bukowinaer Organisirungs-Landes-Commission zur Besetzung der Dienststellen bei den, in der Bukowina zu organisirenden Bezirksämtern der Konkurs eröffnet.

Der Konkurs-Termin wird bis 31sten August 1853 festgesetzt.

Nach den Allerhöchsten Bestimmungen über die Einrichtung und Amtswirksamkeit der Bezirksämter, und dem Schema der, von Sr. k. k. Apostolischen Majestät festgesetzten Gehalte und Diäten-Klassen der Beamten und Diener bei den politischen und gerichtlichen Behörden, sind bei den Bezirksämtern folgende Dienst-Kategorien und Bezüge festgestellt:

Dienst-Kathegorie.	Diäten-Klasse.	Bezüge. Gehalts-Stuffen. Flor. CMze.	Bezüge. Uebergenüsse.
Bezirksvorsteher . . .	VIII	1200, 1100, 1 00 ..	Freie Wohung oder Quartier-Geld.
Bezirksadjunkten . . .	IX	800, 700	— —
Aktuare	XI	500, 400	— —
Bezirks-Kanzlisten . . .	XII	400, 350	— —
Diener	—	250, 200	Amtskleidung.
Gehilfen	—	216	— —

Zur Erlangung eines Bezirksvorsteher-Postens ist die Befähigung für die politische Geschäftsführung erforderlich, wobei bemerkt wird, dass bei jenen Kompetenten, welche auch für das Richteramt befähigt sind, diese zweifache Befähigung eine vorzügliche Bedachtnahme begründen werde.

Bei jenen Bezirksämtern, deren Vorsteher die Befähigung zum Richteramte nicht besitze, wird die judiziele Geschäftsführung ein für das Zivil- und Straf-Richteramt befähigter Bezirks-Adjunkt selbstständig und unter seiner Verantwortung zu besorgen, und hiefür eine Functions-Zulage jährlicher 200 fl. CMze zu beziehen haben.

Die Bewerber um eine der Eingangs erwähnten Dienststellen haben ihre Gesuche mit den nöthigen Belegen, welche die Nachweisungen über ihren Namen, Alter, Religion, Stand, Anzahl der Kinder, zurückgelegte Studien, allenfällige Befähigung, Sprachkenntnisse überhaupt und der deutschen und Landessprachen d. i. der polnischen oder ruthenischen insbesondere, zu enthalten haben, zu versehen, und darin zu erklären, ob und mit welchen der, in der Bukowina angestellten Beamten dieselben verwandt oder verschwägert sind.

Diese Gesuche haben die Bewerber, wenn sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, im Wege ihres unmittelbaren Amtsvorstandes, diejenigen hingegen, welche in keinem öffentlichen Dienste stehen, im Wege der Kreis- oder Bezirksbehörde, in deren Bezirke sie den bleibenden Wohnsitz haben, einzureichen, und an die Bukowinaer Organisirungs-Landes-Commission zu richten.

Halb- und Real-Invaliden, dann fortdienende Kapitulanten, welche sich um einen Amtsdieners- oder Gehilfens-Posten bei den Bezirksämtern bewerben, haben ihre, mit der Conduit-Liste, dem Superarbitrirungs-Befunde und dem Straf-Extrakte instruirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Militär-Behörde einzubringen.

Den Bewerbern aus anderen Kronländern, findet man zu bemerken, dass ihre Kompetenz-Gesuche, wenn in denselben auch die Bewerbung um gleichmässige Dienstposten in anderen Kronländern enthalten sein sollte, nur für dasjenige Kronland berücksichtigt werden können, bei dessen Organisirungs-Landes-Commission selbe eingebracht wurden.

Schlüsslich wird bekannt gegeben, dass alle diejenigen Kompetenten, welche entweder bei der früheren politischen Organisirungs-Commission, oder bei der bestandenen Gerichtseinführungs-Kommission für Galizien und die Bukowina in Folge der ausgeschriebenen Concurse Anstellungsgesuche überreicht haben, und solche nicht ausdrücklich zurücknehmen, als bereitwillig angesehen werden, eine, nach ihrer Befähigung und Verdienstlichkeit ihnen allenfalls in der Bukowina verliehene Dienstesstelle anzunehmen.

Lemberg, den 22ten Juli 1853.

Agenor Graf *Gołuchowski*,
Statthalter und Präsident der Bukowinaer Organisirungs-Landes-Commission.

Abschrift des unterm 13 Mai 1853. Z. 236. F. P. von dem Präsidenten der k. k. Finanz-Landes-Direktion an den Lemberger k. k. Herrn Kreisvorsteher ergangenen Erlasses.

Es ist zur Kenntniss des hohen Finanz-Ministeriums gelangt, dass ungeachtet einer noch so sorgfältig veranlassten Kundmachung über das Einziehen der einen oder der anderen Geldsorte das Landvolk doch nicht immer in bestimmte Kenntniss davon gelange, dass ferner dieses unbestimmte Wissen den Juden und Wucherern zu Betrügereien vielseitigen Anlass gebe, endlich dass sich noch viele Landleute im Besitze von ausser Kurs getretenen Reichsschatzscheinen befinden.

Durch diese Wahrnehmungen veranlasst, hat das hohe Finanz ministerium mit dem Erlasse vom 10ten April d. J. Zahl 5482 F. M. zu bedeuten befunden, dass jeder Besitzer von solchen Reichsschatzscheinen sich durch die betreffende Behörde an das hohe Finanz-Ministerium wenden könne, von wo aus entweder die Bewilligung zur Auswechslung ertheilt, oder falls die Reichsschatzscheine dem Gesuche angeschlossen werden, der Vergütigungsbetrag ohne Verlust zukommen wird.

Ich setze hievon Euern Wohlgeboren zur Wissenschaft und weitern Veranlassung mit dem Ersuchen in die Kenntniss, diese Bestimmungen des hohen Finanzministeriums auf geeignetem Wege allgemein verlautbaren zu lassen.

Lemberg am Obigen. (755-3)

N. 4283. CESARSKO. KRÓL. TRYBUNAŁ (773)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po Maryannie Idzikowskiéj pozostałego z połowy summy 4000 złp. w pozycyi 18 wyk. hyp. realności N. 492 w Gm. IV. miasta Krakowa, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten P. Franciszkowi Idzikowskiemu przyznanym zostanie. — Kraków 14 lipca 1853 r.

(1-3) Sędzia prezydujący, *Brzeziński*. Z. sekr. *W. Płonczyński*.

N. 3506 CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ (772)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek podania Lewiego Seifmana pełnomocnika Siny i Maryi Grossów, nabywców praw Maryanny Michalikowéj, a przez Józefę z Wartalskich Klarykową do przyjęcia w jéj imieniu spadku nań przypadającego, upoważnionych, córek śp. Katarzyny Wartalskiéj, o przyznanie im spadku po rzeczonéj Katarzynie Wartalskiéj w ¼ części realności z placem w Chrzanowie pod L. 28 lit. B. na rzecz Maryanny Michalikowéj, a w ¼ części na rzecz Józefy Klarykowéj, i przepisanie tytułu własności ¼ części téjże realności na rzecz Siny i Maryi Grossów małżonków jako nabywców praw Maryanny Michalikowéj, a w ¼ części pomienionéj realności na rzecz Józefy Klarykowéj — c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ustawy hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich do pomienionego spadku prawo mieć mogących, aby z takowém w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili się — w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony w ¼ części na rzecz Siny i Maryi Grossów, a w ¼ części na rzecz Józefy Klarykowéj córek śp. Katarzyny Wartalskiéj przyznanym zostanie. — Kraków dnia 16 czerwca 1853 r.

(2-3) Sędzia prez. A Karwacki. — Z. sekr. W. Płonczyński.

N. 4291. C. K. SĘDZIA TRYBUNAŁU (780)

Komissarz upadłego handlu Izaaka Rittermana.

Niniejszém wzywa stósownie do przepisu art. 476 K. K. wierzycieli upadłego handlu Izaaka Rittermana, mianowicie: braci Naumanów, Bettelheima i syna, Simoneto, Münzberga, braci Rosenthalów, F. Boiattego, Bernarda J. L. Boskowitza, L. L. Ebsteina, Fiszera et Comp., F. Schmitta, J. M. Schmitta sukcesorów, Ernesta Just, Józefa Bogausa synów, Remigio Fasato, Wentzla Ulmana, F. G. Otto, Józefa Pochmana, braci Pergus, L. L. Löwenfelda, A. Dorfleitnera, Michała Papritz, Józefa Hullek, Karola Patterman et Comp., S. S. Putzkera, Augusta Stumpfe, Blaschke et Comp., Antoniego Thum, Józefa Franek, Piotra Hullek, H. Schwartza et Buntzla, Alojzego Stein, Grzegorza Majera, Filipa Techuera, Lorenza Schreibera et Comp., M. Wüsternitza, Majera et Biach, Ignacego Richtera et Com., S. Majera et Com., C. M. Wolfa, Karola Schippera, Davida Holzberga, Hermana Granschütera, Waarndorfera, Karola Heuser, Jakóba Sruh. Frieda, Jana Mandelblüh, Wentzla Kirchof, Hermana Kurandę, Zygmunta Jonasa, Jana Czaiszner, Filipa Nedelkovitz i synów, Wilchelma Künlsche, B. Jeruzalem, A. Röslera, Fiszla Weinreb et Bankdorff, Leopolda Rosenberga, Franciszka Kindermanna, Schykt Lippmana, E. Borga, M. H. Schwartza, H. Styjasny, Kunego, Franc. Bergfelda, Jana Hampla, Jana Heind, Lorenza Geister, Wyhhadera, A. Straussa et Grünhut, Oberländera, Jana Engelhard, A. Pollaka i synów Antoniego Hullek, Rubinsohna, Maxa Cohn, et Fechnera et H. Schotek, J. A. Waltera, Wüntschla et Reinisch, Spitzera, Dalhofera, Ignacego Bergmann, W. Grossa, L. Ficktora, Karola Löbel, Wüntsche, Jordana Kwas, T. A. Müllera, Moritza, A. B. Pollaka i A. Rottmajera z Wiednia; Mojżesza Bondy, Friedmana Leipen i S. S. Hahna z Pragi; Moritza Mandela i synów, E. Hassara, S. Weinbergera, J. Burkla, J. Leinera, Klingera, Alexandra Krausa oraz Franc. Blumenreicha z Berna; wreszcie Stanisława Ciechanowskiego i Kalmana Abeles z Krakowa, aby się zgromadzili w sali audyencyonalnéj c. k. Trybunału Wydziału Igo na dniu 19 sierpnia r. b. o godzinie 3éj z południa końcem przedstawienia potrójnéj listy tymczasowych Syndyków, z których wybór i zanominowanie tychże nastąpi.

Kraków d. 18 lipca 1853 r. (2-3) J. Sokalski.

N. 144 **Edykt.** (794)

Ze strony Dominium Łapanów, wzywa się z miejsca pobytu swego niewiadomy, do służby wojskowéj powołany Wojciech Bełdo Nro 18 ze Starego Rybia, aby tenże w przeciągu 6ciu tygodni do miejsca urodzenia zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie, jako rekrutacyjny uznany, a z nim według najwyższych przepisów postąpiono zostanie.

Dominium Łapanów dnia 25 lipca 1853.

J. Pomiankowski.

(1-3)

Inseraty.

Młody człowiek posiadający doskonale język Francuski, Polski, Niemiecki i Muzykę; oraz inne nauki potrzebne do wykształcenia młodzieży, życzy sobie znaleść miejsce w Królestwie Polskiem lub w Galicyi. Bliższa wiadomość w Krakowie w Administracyi *Czasu*. (795 1-3)

Młody człowiek liczący lat 18 z domu obywatelskiego, ukończywszy 4ry klasy niemieckie i posiadający w równym stopniu języki Polski, Niemiecki i Czeski, życzy sobie być pomieszczonym przy ekonomicznym gospodarstwie lub przy leśnictwie. Wiadomość udzieli Dr Kozel, pod Nr. 7 w Tarnowie zamieszkały. (796-1-2)

---

(777) **Dla cierpiących** (2-9)

poleca handel korzenny Zygmunta Tyrawskiego we Lwowie świeże

wody mineralne

różnych źródeł, znaną **Odentinę** na wzmocnienie i ból zębów, **styryjski ziołowy syrup** na piersi, **gorzką esencyą** na żołądek i febrę i znaną **arabikę-rewalentę.**

Na żądanie sprowadza pakami różne i prawdziwe pigułki pana Morisona i Redlingera.

Zu kaufen wird gesucht ein Wirthschaftskomplex im Werthe von 20 bis 25,000 fl. CMze. — Gefällige Anträge wollen franco an die Expedition des „Czas“ unter Adresse J. M. gestellt werden.

Poszukuje się do nabycia gospodarstwo wiejskie w obwodzie krakowskim lub w Galicyi położone, w wartości od 20 do 25,000 złr. mk. — Listy frankowane przyjmuje Administracya Czasu pod adressą J. M. (786-2-3)



POMADA Z ZIÓŁ
P. ROTHE & Comp.
pod zaręczeniem.

Pod względem naszéj pomady, udało się naszemu Rothe przed trzema latami przez 11to-letnią usilność wynaleść Pomadę, która nietylko wychód włosów wstrzymuje, ale nawet dziedziczne słabości skóry pokonywa, tak dalece, że po 20—30to-letniem wylezieniu włosów tę słabość leczy i w 6ciu miesiącach a najpóźniéj w jednym roku, najpiękniejszy i najmocniejszy włos wyprowadza. Poprzednio zawsze mniemano, że przy łysieniu głowy cebulka włosu obumiera, że nigdy więcéj nowego włosu napowrót wydać nie może; lecz padło się przecież na to przekonanie, że każden włos więcéj-gałęźny korzeń ma, który wprost czaszki się dotyka; gdy więc kto do takich dziedzicznych słabości jest skłonnym, to wysychają soki w sąsiednich otworach, które ze krwi przybywają, a korzeń tylko tłustością skóry żywić się jeszcze może, któràto jednak do wydania włosu dostateczną być niemoże. Z utworu naszéj pomady można być pewnym niezawodnego zwilżenia obeschłych soków, i że znów nowe pożywienie do korzonka spłynie, a nawet u tych, którzy zastarzałą chorobę włosów cierpią, użycie pomady w powyższym czasie 3—4 razy, odnawia dno włosów tak, iż nowe działanie skóry następuje. Z tego więc powodu wynalazca łatwo czas wyrośnięcia włosu wyrachować może. Jesteśmy zatem tak gruntownie o skutku jéj przekonani, iż się każdemu od nas kupującemu obowięzujemy zapłaconą ilość napowrót zwrócić, jeżliby w ciągu jednego roku włosy nie wyrosły, jak niemniéj wyższą kwotę po doznanym skutku sobie zastrzegamy. — Słoiki nie wynoszące stósownéj ilości, są bez zaręczenia. *(Słoik mniejszy kosztuje 4½ złr. — większy 8 złr.)*

Rundinex-Pomade
przeciw łupieżowi.

Po wielokrotnych dochodzeniach, udało nam się także wynaleść powyższą pomadę, która przy codzienném jednorazowém używaniu, skórę głowy w czternastu dniach od nieznośnych łupieżów zupełnie wolną robi, a zarazem dno włosów ożywia i wzmacnia. Zakład wyrobu tejże, za skutek ręczy, i w razie nieotrzymania skutku zapłatę napowrót zwraca. *(Cena tejże po 2½ złr.)*

Woda Lilionese de Cologne
pod zaręczeniem

Przeciw piegom, osutce, liszajom, trędowacinom, siności nosa, żółtéj cerze, plamom po ospie. Polecamy jako pewny środek naszą od roku przyjętą Lilionesen wodę, od wielu urzędów lekarskich badaną i jako szczególniéj do zewnętrznego użytku zaleconą. Skutek następuje w dniach 14tu, w przeciwnym zaś razie pieniądze napowrót zwrócone zostaną; (mniejsze flaszki, któreby do każdéj słabości niewystarczały, zaręczeniu nie podpadają.)

(Cena mniejszéj flaszeczki 1½, większéj 2½ złr.)

Proszek na ból zębów.

Dla uniknienia bólu zębów, oczyszczenia ich w kilku dniach od winianu potażu (Weinstein) bez nadwerężenia glazury, odsunięcia fetoru, i zarazem dla wzmocnienia dziąseł, zalecamy nań nowo wynaleziony proszek, jako najpewniejszy środek.

(Pudełko po 48 kr. m. k.)

Extrakt andifolia na odmłodzenie twarzy.

W niedouwierzenia krótkim czasie, tojest w 1 kwadransie, można powyższym Extraktem wszystkie zmarszczki z twarzy na dzień całkiem wygubić, tak dalece, iż ta zupełnie młodo wygląda; kilkakrotném doświadczeniem zjednał sobie ten nasz wynalazek największą wziętość, któren to Szanownéj Publiczności jako środek nigdy dotąd nieistniejący zalecamy. Jeden Etuis na ½ roku wystarczający, kosztuje z flaszką najdelikatniejszéj barwy 7 złr. m. k. Obowięzujemy się zarazem temu zwrócić pieniądze, ktoby nam dowody stawił, że zmarszczki zaraz po użyciu tynktury nie zginęły.

Chiński sposób farbowania włosów,

którym to włosy, brwi i brody raz odwilżywszy, stale czarność im nadaje, tak dalece, iż takowe mydłem wymyte, barwy nie tracą. Za skutek fabryka ręczy i w przeciwnym razie zaliczkę zwraca.

(Cena naczynia 2 złr. m. k.).

Rumienidło w zapachu róży.

Ta nowo wynaleziona kompozycya, nadaje skórze zadziwiającą świeżość i delikatność, kolorowi zaś wspaniałe do aksamitu podobieństwo, niecierpi bynajmniéj przez transpiracyą lub lekkie tarcie chustką, owszem skórę konserwuje i żadnéj metalicznéj mięszaniny niema. — Cena jednego sztucca złr. 1 30 kr. m. k.

Rothe i Spółka w Berlinie.

Powyższych artykułów nabyć można w Składzie Komissowym u

A. Gumplowicza

(784—1-3) na Stradomiu pod liczbą 5 i 6.

---

(485) **MARYA WYWIAŁKOWSKA** (6)

utrzymująca

STROJE DAMSKIE

przy ulicy Floryańskiéj pod liczbą 505 (na przeciw Apteki)

w Krakowie

poleca względom Szanownych Pań

swojéj roboty ***kapelusze***, ***kapotki*** różnego rodzaju, ***stroiki***, ***czepki*** itp. w jak najświeższym guście; niemniéj **wszelkie zamówienia** tego rodzaju wykonywa w krótkim czasie i po najumiarkowańszych cenach.

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Chabikowski, zarządzca drukarni.